

Wyścigi konne w 2012 roku. Strategia dla Służewca



Od maja ubiegłego roku Tor Wyścigów Konnych na warszawskim Służewcu ma nowego solidnego gospodarza - Totalizator Sportowy.

Dzięki naszej firmie stołeczny tor wyścigowy po raz pierwszy w swojej siedemdziesięcioletniej historii ma wreszcie precyzyjną strategię, która gwarantuje rozwój obiektu. Jesteśmy przekonani, że dzięki niej przywrócimy dawny blask i renomę Służewcowi, zmienimy tor w miejsce kultowe, na którym warto i trzeba bywać, co w perspektywie pomoże także w odbudowie hodowli koni rasowych w Polsce.

Przedstawiając w grudniu 2008 roku strategię, wiedzieliśmy, że nie jesteśmy w łatwej roli. Doskonale zdajemy sobie bowiem sprawę z obaw graczy, środowiska właścicieli i hodowców koni, trenerów, jeźdźców oraz wszystkich tych, którzy są związani z wyścigami. Jesteśmy jednak przekonani, że przyjęta przez nas strategia jest jedynym dobrym rozwiązaniem, które zabezpiecza interesy polskich hodowców i właścicieli koni, jednocześnie pozwoli zrealizować nasze oczekiwania biznesowe. Warto podkreślić, że podczas tworzenia strategii nasi doradcy konsultowali się ze wszystkimi zainteresowanymi środowiskami, a zastosowane rozwiązania idą w parze ze światowymi trendami.

Wprawdzie przygotowana przez Totalizator Sportowy strategia opisuje działania do 2013 roku, to jednak kluczowy z naszego punktu widzenia będzie rok 2012, bowiem wtedy to właśnie wyścigi konne na Służewcu staną się rentowne. A zatem co będzie się wówczas działo na torze? Otóż w 2012 roku będzie zorganizowanych ponad 160 dni wyścigowych. Według wyliczeń doradcy Totalizatora Sportowego, firmy A. T. Kearney, liczba ścigających się na Służewcu koni powinna w tym czasie wzrosnąć do około 1200.

Niezwykle ważne jest także to, że nowe warunki na służewieckim torze pozwolą na organizowanie wyścigów przez cały rok, także wieczorami. Kibice będą mogli wreszcie zasiąść w odnowionych trybunach, będą mogli skorzystać z oferty szeregu obiektów rozrywkowo-usługowych, dzięki czemu Służewiec stanie się atrakcyjny także dla tych osób, które nie są bezpośrednio zainteresowane

wyścigami konnymi, a szukają wypoczynku, rekreacji czy chociażby możliwości wypicia dobrej kawy w restauracji z widokiem na tor wyścigowy. Przekonanie mieszkańców Warszawy, by na wyścigach spędzali wolny czas, delektując się przy okazji wspaniałym widowiskiem sportowym, jakim są wyścigi konne, zaowocuje także zwiększeniem grupy graczy obstawiających gonitwy. W 2012 roku będą już dostępne nowe formy zakładów, które uczynią wyścigi jeszcze bardziej atrakcyjnymi dla obecnych i przyszłych graczy.

Niezwykle ważne jest także to, że dzięki wykorzystaniu kilkuset punktów dystrybucji zdecydowanie zwiększy się możliwość zawierania zakładów.

Już teraz można założyć, że całość inwestycji, która wyniesie około 30 mln złotych, zwróci się po 7 latach. W tej kwocie mieszczą się m.in. remonty obu trybun, dżokejki, kasy, przygotowanie toru zimowego, budowa oświetlenia itd.

Plan realizacji

Podstawowym problemem jest możliwe jak najszybsze przywrócenie Służewcowi rentowności. Jak można to osiągnąć? Mówiąc najkrócej, poprzez maksymalizację zysków z dwóch głównych źródeł: przede wszystkim z organizacji wyścigów konnych, a dodatkowo dzięki działaniom niezwiązanym bezpośrednio z wyścigami.

Jak możemy zwiększyć zyski z zakładów konnych? Naszym priorytetem jest maksymalizacja liczby grających oraz zysku per gracz. Jak to osiągnąć?



Jesteśmy pewni, że liczba graczy zdecydowanie wzrośnie dzięki zwiększeniu liczby dni wyścigowych, popularyzacji wyścigów konnych, modernizacji infrastruktury oraz budowie sieci dystrybucji. Z kolei zwiększenie zysku per gracz będzie możliwe dzięki optymalizacji cen już obecnych produktów, a także wprowadzeniu nowych.

Jeśli zaś mówimy o zwiększeniu zyskowności z pozostałej działalności (niezwiązanej wprost z wyścigami), to musimy wziąć pod uwagę na przykład wynajem terenu, powierzchni reklamowych, a także przychody ze sponsoringu.

Tor

Na Służewcu będą rozgrywane gonitwy płaskie i przeszkodowe przez cały rok, bowiem kompleks głównego toru zostanie odpowiednio przystosowany. Oczywiście na torze zielonym nadal będą rozgrywane główne wyścigi koni pełnej oraz czystej krwi. W jego wewnętrznej części powstanie całoroczny tor piaskowo-glikolowy (1600 m), tor ziemny stemplowy z przeszkodami stacjonarnymi do prób terenowych (2900 m), a dotychczas „martwa przestrzeń 30 na 70 m zostanie wykorzystana pod zawody w ujeżdżeniu i w skokach. Inna niewykorzystywana część toru (1000 metrów) będzie służyła do rozgrzewki koni przed gonitwą i treningów.

Nagrody dla zwycięzców gonitw

Mamy pełną świadomość, że wysokość nagród ma decydujące znaczenie dla przyszłości wyścigów konnych, a tym samym hodowli koni. Minione lata nie przyniosły przełomu w tej kwestii. Rok 2006 był najgorszym rokiem pod tym względem, bowiem pula na nagrody zamknęła się kwotą 1,9 mln złotych. Ciekawy jest fakt, że w latach 2002-2007 w sumie nie wypłacono ponad 7 mln złotych nagród. Totalizator Sportowy zaplanował stałe zwiększanie puli na nagrody (do kilkunastu milionów złotych w 2012 roku).

Popularyzacja wyścigów konnych

Jak już wspomnieliśmy, bez szerokiego spopularyzowania wyścigów konnych, wylansowania mody na wyścigi i bywanie na torze, nie można w długiej perspektywie osiągnąć pełnego sukcesu finansowego, który pozwoli zdecydowanie ożywić hodowlę koni. W związku z tym trzema kanałami (zobaczenie ich na żywo, media, sieć dystrybucji) dotrzemy do atrakcyjnych dla nas grup, które do tej pory były traktowane po macoszemu. Mamy na myśli osoby szukające rozrywki i rekreacji, rodziny z dziećmi, a także elity towarzysko-biznesowe.



Wspomnieliśmy także, że do 2012 roku Służewiec stanie się nie tylko mekką miłośników wyścigów konnych, ale także miejscem spotkań i rozrywki, które przyciągnie całe rzesze mieszkańców stolicy. Osiągniemy to dzięki zaoferowaniu m.in. punktów edukacyjnych, gastronomii - i tej wyszukanej, i tej na każdą kieszeń, a także trybunie V1R pakietom rodzinnym, wieczorowym, korporacyjnym, rozlokowaniu automatów o niskich wygranych, sali dla początkujących graczy, dyskoteci, sklepom, wystawom, imprezom tematycznym, koncertom, klubom dla dzieci, wesołemu miasteczku itd.

Ta wizja kwitnącego służewieckiego toru nie jest mrzonką, bowiem za konkretnymi planami stoi bardzo poważna firma, która ma środki na realizację swoich zamierzeń.